Rok 1 | Wtorek, dnia 14 kwietnia 1925 Nr. 71 | Cena 10 gr.

CODZIENNY EXPRESS POMORSKI

Wychodzi 7 razy tygodniowo o godzinie 10-ej rano — z tygodniowym dodatkiem ilustrowanym i powieściowym

PRENUMERATA:
W ekspedycji miesięcznie 2,50 zł, z odnoszeniem lub pozamiejscowe 2,75 zł, za granicą 4,— zł. — — Redakcja, administracja i ekspedycja znajdują się w Toruniu przy Piekarach nr. 14. — Telefon nr. 647. — Redaktor przyjmuje od godz. 3 do 5 wiecz. Administracja czynna od godzinie 8³⁰ rano do godzinie 6 wiecz.

Przesilenie gabinetowe we Francji.

Painleve czy Briand?

PARYŻ, 13. 4. (PAT)

Godz. 10.40 Panleve odrzucił propozycję sformowania gabinetu.

PARYŻ, 13. 4. (PAT)

Prezydent Doumergue powierzył Briandowi misję utworzenia gabinet.u

PARYŻ, 13. 4. (PAT)

Prasa zachowuje się z rezerwą wobec rozwoju kryzysu gabinetowego oraz wobec decyzji Rady Narodowej socjalistów Jeden z wpływowych socjalistów oświadczył korespondentowi Journala, że istnejące jeszcze dawniej nieporozumienie między Briandem a niektórymi kolegami jest widoczne, ale panuje mniemanie, iż należy zapomnieć o przeszłości, by nie popychać w stronę centrum człowieka o takiej wartości, co Briand. Zachodzi pytanie, czy w razie gdyby nie udało się znaleźć podstaw współpracy z socjalistami, Briand zadowoli się polityką tylko poparcia z ich strony. „Echo de Paris" notuje pogłoskę, jakoby min. de Monzie odmówił pełnienia funkcyj w sprawach bieżących w razie gdyby gabinet nie został utworzony szybko w celu zrealizowania nowej konwencji z bankiem francuskim w sprawei obiegu banknotów. — „Journal" donosi, że w kuluarach parlamentu wysuwany jest projekt utworzenia gabinetu tymczasowego, który miałby na celu jedynie wniesienie do parlamentu ustawy normującej operacje banku francuskiego do czasu utworzenia gabinetu definitywnego. Wszystkie pisma podnoszą konieczność szybkiego rozwiązania kryzysu gabinetowego.

BRUKSELA, 13. 4. (PAT)

Według informacji „Soira" misja utworzenia gabinetu będzie powierzona któremuś z polityków socjalistycznych.

PARYŻ, 13. 4. (PAT)

Godz. 22.10. Briand przedstawił dziś weiczorem prezydentowi Doumergue wyniki narad popołudniowych. Niektórzy członkowie parji radykalnej zwrócili się do Painlevego z ponownem naleganiem aby cofnął swoją odmowę tworzenia gabinetu urzędniczego. Członkowie partji zaproponowali Painlevemu skład gabitu, w którym objąłby przewodnictwo, zaś tekę spraw zagr. objąłby Herriot. Gabinet taki spotkałby się z najżyczliwszem przyjęciem ze strony większości.

Młodzież polska w Rzymie.

Na audjencji w Watykanie. Przemówienie papieża.

RZYM, 13. 4. (PAT)

Wczoraj pielgrzymka młodzieży polskiej przyjęta była na audjencji przez papeiża. Uczniowie w zwartych szeregach, uczenice w bieli ze sztandarami maszerowali ulicami Rzymu, wywołując bardzo dodatnie wrażenie swą postawą i porządkiem ordynku. Papież obchodził szeregi młodzieży udzielając błogosławieństwa. Zatrzymawszy się przy grupie profesorów życzył im powodzenia w odpowiedzialnej pracy. Gdy papież podszedł do syna p. prezydenta Wojciechowskiego, zapytał go o zdrowie ojca i udzielił mu błogosławieństwa dla rodziców rodziny i całej Polski. Przy grupie dziennikarzy polskich, obecnych podczas uroczystości papież odezwał się wesoło: Witam was — piąta potęgo świata. Przy obejściu zgromadzonych papież zasiadł na tronie i wygłosił przemówienie, które zaczął po polsku: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Na to mu chórem wszyscy odpowiedzieli. Rozległy się wielokrotne okrzyki: Niech żyje papież, oraz radosne oklaski zgromadzonych. Po uciszeniu się zgromadzonych Ojciec św. wygłosił mowę,, zaznaczając iż żałuje, że nie może wypowiedzieć po polsku całej mowy. Mowę papeiża cechowała niezwykła serdeczność i rozrzewnienie. Pod względem formy była ona bardzo piękną i wzniosłą Oto w streszczeniu mowa Ojca św.:

Widok wasz napełnia mnie specjalną rodością. Przypominacie mi Polskę, przypominacie mi waszą i naszą ojczyznę, gdyż poniekąd jestem w prawie powiedzieć iż posiadam obywatelstwo polskie, gdyż tam narodziło się moje biskupstwo, tam otrzymałem święcenia, które nie tylko są mi miłe, ale wiążą wspólnotą intelektualną. Dzięki temu audjencja obecna nie jest taką, jak wiele innych jakie tu w tym roku świętym się odbędą. Przybędą tu pielgrzymki liczne i różne, które całem sercem będą witane, wasza jednak piegrzymka budzi we mnie te wszystkie uczucia i serdeczne wspomnieina, które wyniosłem z Polski, z tej Polski, która ma jako wieczną dewizę: „Polonia semper fidelis". Przybyliście pierwsi z Polski, wy stanowicie przyszłość narodu, i wy którzy ich prowadzicie — nauczyciele i nauczycielki. Widzę tu prawników, wysokich urzędników, widzę wasze organizacje, co mnie napełnia radością i wiarą, że Polska odrodzona będzie stale doskonalić się w organizacji, utrwalając jej dobrobyt i odzyskaną wolność. Chciałbym, abyście powróciwszy z tej pierwszej waszej pielgrzymki i podróży do Rzymu czuli się wzmocnieni w wierze katolickiej w weirze kościoła rzymsko - katolickiego. Tę wolę wraz z błogosławieństwem daję wam. Do was się specjalnie zwracam nauczyciele i nauczycielki, którzy towarzyszycie tej młodzieży i wyrażam wam wszystkim uczucia, jaki wasz widok we mnie wywołuje, przypominając tę drogą mi Polskę. Te uczucia wyrażam w błogosławieństwie, jakie wam z najserdeczniejszą radością daję. Po tem przemówieniu tłumaczonem przez kardynała Kakowskiego, papież udzielił zgromadzonym błogosławieńst. dla nich, dla ich rodzin, dla wszystkich dobrych synów kościoła, dla Polski całej. Kiedy papież opuścił tron, powtórzyły się okrzyki na cześć papieża, a następnie odśpiewano hymn: Boże coś Polskę.

Kronika sportowa.

WARSZAWA, 13. 4. (PAT)

W dniu wczorajszym: Polonia - Amateure z Wiednia 3 : 2 (0 : 0) na korzyść Amateure.

Wdniu dzisiejszym Amateure - Polonia 2 : 1 (1 : 1) na korzyść Amateure.

LWÓW, 13. 4. (PAT)

W dniu wczorajszym: Pogoń - Hasmonea z Wiednia 2 : 1 (2 : 0) na korzyść Pogoni.

W dniu dzisiejszym: Pogoń - Hasmonea 2 : 0 (1 : 0) na korzyść Hasmonei.

PRAGA, 13. 4. (PAT)

Sparta pokonała Rapid (Wiedeń) w stosunku (5 : 1 (1 : 0).

Dochody skarbu większe niż przewidywane.

W marcu wpłynęło 99,5 mil. zł. zamiast przewidywanych 93.8 mil. zł.

Preliminarz budżetowy na marzec r. b. przewidywał wpływy z danin publicznych i monopoli w sumie 93.8 milj. zł., wpłynęło zaś w tym miesiącu do kas skarbowych 99.5 mil. zł., a więc prawie 6 mil. więcej niż preliminowano.

Podatki bezpośrednie dały 19,6 mil., gdy preliminowano 17,6 milj. zł., podatki pośrednie przyniosły 8.8 mil. zł., — preliminowano 7.3 mil., zł., cła dały 24.7 zł., gdy preliminowano 23 mil. zł.; opłaty stemplowe i należytości przyniosły 10.5 mil. zł., — preliminowano 9 milj. zł., — Z monopoli państwowych skarb otrzymał w marcu 30.2 mil. zł., gdy preliminowano 27 milj. zł.

Nadto na podatek majątkowy wpłynęło 5, 8 milj. zł.

Zysk z monopolu tytoniowego wykazany został w sumie 12.5 milj. zł., w rzeczywistości był on większy o 5.1 milj. zł., które dyrekcja monopolu tytoniowego wpłaciła do Banca Commerciale Italiana tytułem spłaty części pożyczki włoskiej. W ten sposób monopol tytoniowy osiągnął w marcu zysk 17.6 milj. zł., gdy preliminowano 15 milj. zł. Również monopol spirytusowy dał znaczniejszą przewyżkę ponad preliminarz: preliminowano 10 milj. zł., osiągnięto zaś 15.5 milj. zł.

Rozpoczną się urlopy urzędnicze.

Min. spraw wewnętrzn. poleciło podległym sobie urzędom ułożyć w bieżącym miesiącu listy urolopowe dla urzędników administracyjnych, którym przysługuje korzystanie z urlopów corocznych wypoczynkowych. Równocześnie korzystać może z urlopów tylko jedna trzecia część urzędników, pełniących służbę. — Urlopy rozpoczną się od 1 maja.

Sensacyjny rzut światła na germanofilstwo p. Lloyd George'a.

Polityczny naszyjnik p. Małgorzaty Lloyd George.

Dziennik londyńskie poświęcają wiele miejsca sznurowi pereł pani Małgorzaty, małżonki dobrze znanego p. Dawida Lloyda George'a. Sprawa zaczęła się w najzupełniej niewinny sposób. Pani Lloyd George poprostu zgubiła cenny sznur pereł i — co jest oczywiście najzupełniej zrozumiałe — wszczęła z tego powodu wielką wrzawę. Wrzawa jednak przyniosła zgoła nieoczekiwane rezultaty. Oto nie tylko naszyjnika nie dało się odszukać, lecz organ partji pracy „Daily Herald", pragnący odwdzięczyć się pięknem za nadobne w związku z kampanją prasową, jaka swojego czasu miała miejsce o automobile Daimlera i międzynarodową politykę p. Mac Donalda, zainteresował się pochodzeniem sznura pani Małgorzaty. Wyniki tego zainteresowania się były dość ciekawe. Okazało się, że naszyjnik, przedstawiający olbrzymią wartość na tysiące dolarów, przywieziony został pani Małgorzacie z kontynentu dopiero przed kilku tygodniami przez jej małżonka, jako jeden z plonów podróży i studjów, które z drugiej strony dostarczyły p. Dawidowi Lloyd George'owi materjałów do fantastycznej germanofilskiej i antypolskiej kampanji w prasie europejskiej i w parlamencie angielskim. Wobec rewelacji „Daily Heralda' pani Małgorzata przez pewien czas milczała, wrzwa skandalu przybrała jednak takie rozmiary, że w końcu odmawianie wyjaśnień stało się niemożliwe. I wtedy pani Małgorzato Lloyd George przyznała, że istotnie

sznur pereł o olbrzymiej wartości pozostaje w ścisłym związku w politycznymi wysiłkami p .Lloyd George'a w ostatnich czasach.

Jednakowoż dodawała, że z wielkiem oburzeniem zaprotestować musi przeciwko wszelkim hańbiąycm w tej sprawie przypuszczeniom. — Perły te — mówiła — były skupywane przez jej męża, jako „ziarnko do ziarnka" za pieniądze zaoszczędzone z honorarjów „za jego „dziennikarską pracę w ostatnich latach".

Gdy zwrócono jej łagodnie uwagę, że owe „dziennikarskie honorarja" musiały być wobec tego jakoś nieprawdopodobnie wysokie, pani Małgorzata zareplikowała z istotnie rozbrajającą prostotą:

„Czyż to jest zbrodnią, że mąż każe sobie drogo płacić za swoją pisaninę"?

ESTRADA i EKRAN.

Cristal: „Teodora".

Na ekranie „Cristal" ukazał się rzeczywiście piękny obraz włoskiej produkcji p. t. „Teodora". Jest to monumentalny, ze względu na swoją bogatą wystawę, dramat w 10 aktach, z czasów panowania cesarza Justyniana, który po wielu zachodach, potrafił uwikłać w swe sieci prześliczną kurtyzanę Teodorę u której stóp liczne rzesze rycerzy i bogaczów składały swe serca. Precyzja i czystość zdjęć, a przedewszystkiem rzeczywiście bogata i kosztowna wystawa tego obrazu, musiały słusznie wzbudzić niemałe zainteresowanie widzów.

Z Nowości.

Dziś w poniedziałek, wystawiają „Nowości" zupełnie nowy program, który ma być wykonany przez pierwszorzędne siły krajowe i zagraniczne. Po premjerze nie omieszkamy podać naszym czytelnikom należytej, zupełnie objektywnej, oceny i recenzji.

Palace: „Rozkosze gościnności"

Buster Keaton, mały człowieczek o smętnej a czasami ponurej twarzy, uważany jest obecnie za największego tragikomika świata. Podziwialiśmy jego grę onegdaj i wczoraj na ekranie kina „Palace" w siedmio - aktowym komedjo-dramacie p. t. „Rozkosze gościnności".

Przezabawny jest zwłaszcza akt drugi, ukazujący widzom kolej z roku 1830 i podróż nią. Tej podróży nie można opisać, koniecznie trzeba ją widzieć, po to, aby uśmiać się do łez.

Film jest świetnie zrobiony. Polecamy go jaknajgoręcej naszym czytelnikom.

Toruń, wtorek 14 kwietnia

Co niesie dzień?

TEATR MIEJSKI

Dziś we wtorek **pożegnalny** występ fenomenalnej gwiazdy **Wiktorji Kaweckiej** w pełnej czaru kreacji Baronowej Rizy w malowniczej i melodyjnej operetce Kalmana **„Manewry Jesienne"**. Na zakończenie **W. Kawecka odśpiewa przy akompanjamencie własnym** szereg pieśni ipiosenek swego repertuaru i da poznać **slawny swój gwizd słowiczy.**

Jutro w środę rozpoczyna się **„tani tydzień"** (**35** proc. zniżki) celem uprzystępnienia najszerszym warstwom pięknej, duche mpatrjotycznym przesyconej sztuki Rene Bazina **„W niemieckich szponach".**

ZE ŚWIĄT.

Nieba były łaskawe dla spragnionych wiosny i słońca i obdarzyły nas na święta prześliczną pogodą. Więc kąpaliśmy się w słońcu, wdychaliśmy świeże wiosenne powietrze, rozkoszowaliśmy się widokiem zmartwychwstałej przyrody.

W oba święta — poza ulicą Szeroką — najbardziej ożywioną częścią miasta było Bydgoskie Przedmieście, dokąd ciągnęły tłumnie strojne Torunianki w towarzystwie swych mężów i przyjaciół. Jeszcze późnym wieczorem mimo chłodu wiele ławek było zajętych; szmery... szep ty... chichoty... Wiosna!

Naogół Toruń bawił się dobrze w święta. Nie tylko pod gołe mniebem. W pierwsze święto niezwykłem powodzeniem cieszyła się „Astoria" — no i kina. W drugie — na pierwszy plan wybił się teatr. Na przedstaweiniu popołudniowem widownia była wypełnioną po same brzegi — dosłownie! Wieczorem również był komplet. Nic dziwnego. Śpiewała przecież p. Kawecka. Dzisiaj ostatni (naprawdę ostatni!) występ tej królowej operetki polskiej. Jaka szkoda!

Wieści z Grudziądza.

Walne zebranie Bractwa Strzeleckiego. odbędzie się w czwartek dnia 16 b.m. o godzinie 20 w lokalu Kellasa przy Lipowej.

Ruch budowlany na Placu Wystawy w całej pełni.

Na placu wystawy prace budowlane idą w pełnej pełni. Stanowiska dla bydła i koni już wystawione. Obecnie pracuje się nad pawilonami dyrekcji, poczty i restauracyj, które jako budynki z cegły i po wystawie pozostają nadal do użytku.

DLACZEGO OMIJASZ WLASNE SZCZĘŚCIE?

Dziwni zaprawdę są ludzie. Narzekają na swą dolę, a nieraz omijają dopraszające się schwytanie szczęścia. Obecnie ogłosiło harcerstwo sprzedaż losów na budowę stanicy harcerskiej dla swoich władz centralnych. Losy po 5 złotych każdy, znajdują się w każdej miejscowości, gdzie tylko istnieje drużyna. Do każdego losu nadspodziewanie otrzymuje kupujący pudełko z mydłami, wodą kolońską i tp. Jednem słowem okazja niebywała, bo prócz spełnienia dobrego uczynku, poparcia wielkich zamierzeń harcerstwa można stać się szczęśliwym posiadaczem wygrywającego najcenniejszy fant (wartość 15.000 zł.) losu.

Więc spieszcie do drużyn, żądajcie od harcerek i harcerzy dostarczenia czemprędziej losu, by nie pominąć najlepszej sposobności szczęścia.

RZECZY ZNALEZIONE

w czasie od 22 lutego do 10 kwietnia 1925.

Jeden klucz, damska torebka, rączka do laski, portfel i papiery na nazwisko Józef Piątek, jedną rękawiczkę, portfel i papiery na nazwisko Leopold Janusz, płaszcz dziecięcy, para dziecięcych rękawiczek, czapka wełniana i dziecięcy kołnierz, jeden kapelusz, papiery na nazwisko Karol Konrad Spohr, deska do prasnia, portmonetka z kwotą pieniędzy, papiery na nazwisko Rozalja Polubicka z Icken, jedna torebka, stanik damski, portmonetka i papiery na nazwisko Józef Nowacki, papiery na nazwisko Regina Lewandowska, damska torebka, jeden naszyjnik, damska torebka, mniejsza kwota pieniędzy, dwa klucze, chusteczkę do noso, mniejsza kwota pieniędzy, jedna paczka zawierająca kieliszki, różaniec, korba do samochodu, portmonet ka z kwotą pieniędzy, dwa klucze, jeden płaszcz, jedna para trzewików, jeden zegarek do odebrania u p. Pawła Szwalkiewicza ul. Czarnieckiego 4, jeden pies do odebrania u p. Stanisławy Rygierowej ulica Mickiewicza 90, jedna kura do odebrania u p. Struszewicza, ul. Klonowicza 28.

Wszystkie inne rzeczy odebrać mogą poszkodowani za poprzedniem wylegitymowaniem się w Ratuszu pokój 20 w godzinach przyjęć publiczności od 10—1-ej.

PIERWSZA POMORSKA WYSTAWA ROLNICTWA I PRZEMYSŁU.

W dniu 17 b.m. odbędzie się posiedzenie podkomitetu Kultury i Sztuki w Toruniu pod przewodnictwem p. Wojewody dr. Wachowiaka, na którą zaproszono pp. insp. Suchożerskiego, prof. Szczeblewskiego, ks. Łęgę, dyr. Herzberga, dyrekt. Augustyńskiego, dr. Korwin - Piotrowską z N. O. K. wszyscy z Grudziądza oraz dr. Pajzderskiego, dr. Celichowskiego, prof. Grosa i ks. Makowskiego z Torunia, p. I. Gulgowskiego z Wdzydzy, starostę Kowalskiego z Kościerzyny i p. Czarlińskiego referenta Kultury i Sztuki przy Województwie Pomorskiem.

NAJLEPSZY OGRODNIK MIĘDZY KONSULAMI.

Wielki amator ogrodnictwa, dobry nasz znajomy, student z Warszawy zwrócił się w ib. tyg. do znanej firmy w Toruniu B. Hozakowski w celu zakupienia pewnej ilości nasion chrzanu czarnego i białego, tak letniego, jak zimowego. Okazało się, że firma B. Hozakowski nasion powyższych nie posiada, chociaż ich hodowlę poleca gorąco w swej broszurze „Wskazówki do uprawy nasion" Toruń 1923 r.. Jeżeli broszura ta, jak o tem pisze p. St. Brzozowski w nr. 3—4 „Ogrodnika" za rok 1924, jest gorszą od szkodnictwa, bo jest naigrawaniem się z nauki ogrodniczej z Bogu ducha winnych cztyelników, ponieważ takiego steku głupstw i absurdów nie do puścił się w polskiej książce ogrodniczej jeszcze żaden autor od króla Piasta po dzień dzisiejszy, a więc i nic dziw, że p. Hozakowski opisuje w takowej rośliny, nie egzystujące, których zatem w han dlu prowadzić nei może. Jednak firma B. Hozakowski obdarzyła wspomnianego studenta wytwornym, jubileuszowym cennikiem, w którym w największym podziwem konstatujemy, że na str 17-ej pod doskonałym rysunkiem typowego pomidora, pomieszczono nazwisko „Kantalup Algierski" czyli jednego z najpopularniejszych melonów.

Wspomniany katalog, który wydano z wielką starannością przedstawia się pod względem zewnętrznym okazale, gdyż jest doskonałą reklamą zwykłego handlarza, z odotyczy jednak fachowej treści, a zwłaszcza poprawności języka polskiego, to pozostawia on nader wiele do życzenia.

ZJAZD KOLEJARZY.

Zw. Kolejazy Z. Z. P. Okręgu Gdańskiego w Bydgoszczy.

W dniu 19 kwietnia 25 r. odbędzie się pochód z uczestnictwem ogółu członków, oraz uroczyste posiedzenie z udziałem posłów oraz przedstawicieli, połączone z obchodem 5-cio lecia istnienia Zw. Kol. Z. Z. P. na Okręg Dyrekcji Gdańskiej.

Porządek dzienny obchodu:

1) o godzinie 10.30 zbiórka przed dworcem kolejowym wzdłuż ulicy Zygmunta Augusta, z udziałem wszystkich sztandarów Okręgu, oraz kapeli kolejowej.

2) o godz. 11.15 pochód ulicą: Dworcową, Gdańską, Mostową, Stary Rynek, Długą, Poznańską, Św. Trójcy do kościoła Św. Trójcy.

3) o godz. 1. Msza św. celebrowana z udziałem tow. śpiewu kolejarzy.

4) o godz. 12.40 ustawienie i pochód ulicą Kordeckiego i Jagiellońską do Ogniska.

5) o godz. 13. Uroczyste posiedzenie I przemowy programowe posłów, czł. Zarządu gł. oraz przedstawicieli władzy I organizacji.

6) Zakończenie uroczystego posiedzenia. 7) Wspólny obiad.

Po obiedzie obrady Walnego Zjazdu Delegatów. Goście mają wstęp na dalsze obrady za okazaniem karty wstępu, które się udziela na miejscu.

Porządek obrad:

1) Zagajenie i powitania.
2) Wybór prezydjum.
3) Wybór Komisji: a) mandatowej, b) wnioskowej, c) komisji matki.
4) Sprawozdanie zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) Komisji rewizyjnej.
5) Dyskusja nad sprawozdaniem, oraz udzielenie Zarządowi absolutorjum.
6) Wybór Zarządu i Komisji rewizyjnej.
7) Referat członka Wydziału Wykonawczego.
8) Sprawy organizacyjne.
9) Uchwały wniosków i rezolucyj.
10) Wolne wnioski i głosy.
12) Zamknięcie zjazdu.

W SPRAWIE OBRONY GRANIC POMORZA.

Tymczasowy Komitet Obrony Granic Pomorza wybrany dnia 5-go bm. w Grudziądzu wystosował w tych dniach pismo do działaczów w poszczególnych powaitach z prośbą o bezzwłoczne zainicjowanie wyborów, po 3-ch reprezentantów którzy mają wejść w skład wojewódzkiego Komitetu Obrony Granic Pomorza.

W myśl uchwały zebrania w Grudziądzu, wybór reprezentantów do Wojewódzkiego Komitetu ma nastąpić przez organizacje narodowo - społeczne, zawodowe, polityczne i kulturalne w poszczególnych powiatach wiejskich i miejskich.

Do nich zwraca się nieniejszem niżej podpisany Tymczasowy Komitet z gorącym apelem, aby, gdy zostaną powołane do dokonania wyboru członków do Woj. Komitetu przystąpiły bezzwłocznie do czynu.

W chwili gdy przyszłości naszej zagraża znów odwieczny wróg, całe społeczeństwo pomorskie winno się skupić w obronie granic Pomorza i stworzyć organ czujności i czynu.

Komitet Tymczasowy Obrony Granic Pomorza:

Dr. Kazimeirz Maj, Grudziądz, dr. Paweł Ossowski, Toruń, Antoni Antczak, Toruń, Mieczysław Załeski Toruń, Antoni Miotk, Puck.

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Nakładem i czcionkami Drukarni Robotn. W. Pawlak i S-ka w Toruniu. Redaktor odpowiedz.: Franciszek Kwiatkowski.